

Poznań, dnia 15 października 1938 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Oplata pocztowa
uiszczona ryczałtem
Adres

Redakcji i Administracji
Poznań — Matejki 54
Telefonu Nr 8-86-38
Konto P. K. O. 209 000
Konto poczt.-rozrach. tyl-
ko dla prenumeraty Nr 50

Prenumerata:
rocznie zł 6,00
kwartalnie zł 1,50
pojed. numer ... zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo .. 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. 0,30 zł

Rezolucje

uchwalone na nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Okręgowego Związku Emerytów Państwowych Filii Poznań,
odbyłym w Poznaniu w dniu 4 października 1938 r.

I. W chwili przyłączenia Śląska Zaolzańskiego z powrotem do ziem Rzeczypospolitej Polskiej i wkroczenia Wojsk Polskich na terytorium tych obszarów w celu objęcia ich w posiadanie, najstarsi obywatele miasta Poznania, zebrani na zgromadzeniu emerytów państwowych w sali Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, przepojeni najgłębszą radością i wzruszeniem, wyrażają braciom zaolzańskim cześć i pozdrowienie oraz uznanie za wytrwałość i wolę powrotu do Macierzy, zarazem ślą wyrazy hołdu dla Armii Polskiej i jej Naczelnego Wodza, oraz dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, p. Naczelnny Wódz Marszałek Smigły-Rydz i Armia Polska niech żyją! Niech żyją wyzwoleni z niewoli połączeni z nami na wieki nasi Bracia z za Olzy.

II. Zebrani domagają się bezwarunkowo powołania do Izby ustawodawczych ich przedstawicieli, albowiem

poza tym, iż są emerytami, nie przestali być obywatelami Rzeczypospolitej, spełniającymi wszystkie obowiązki obywatelskie, ponoszącymi wszystkie ciężary dla Państwa na równi z innymi obywatelami, a z tytułu doświadczenia życiowego i specjalnych postulatów, mają prawo domagać się własnych reprezentantów.

III. Zgromadzeni uchwalają wziąć jak najżywszy udział w wyborach do Izby Ustawodawczych wraz ze swoimi rodzinami i oddać głosy na listy zawierające nazwiska tych kandydatów, którzy dają gwarancję słowności i zrozumienia zagadnienia emerytalnego.

IV. Zebrani obstają przy swoich rezolucjach z dnia 3 czerwca 1938 r. i wkladają na Zarząd Główny obowiązek poczynienia odpowiednich starań w celu zrealizowania tych rezolucyj i postulatów.

Rezolucje powyższe uchwalone zostały jednomyślnie wśród huraganowych, długo niemilkających oklasków. Rezolucja I. uchwalona została bez dyskusji. W dyskusji, która poprzedziła rezolucje II, III i IV odczytane przez przewodniczącego p. prof. Jaślara, — poszczególni mówcy uzasadniali konieczność własnego przedstawicielstwa w ciałach ustawodawczych, zwłaszcza że posiadają je wszystkie stany i zawody, wszystkie grupy społeczne.

Przekonaliśmy się — wywodzili mówcy, — iż tylko silna i konsekwentna wola społeczeństwa potrafi przezwyciężyć największe przeszkody. Mielśmy dowód w sprawie zaolzańskiej, że skandowane przez całą Polskę żądanie: „My chcemy Śląska“, wywarło swój skutek — przywróciło Polsce Zaolzie.

Żądanie: „My chcemy naszego przedstawiciela w Sejmie“, skandowane przez wszystkich emerytów, ich rodziny, krewnych i znajomych, powinno znaleźć posłuch u tych, którzy w tej sprawie decydują.

Jeden z mówców naprowadził, że kiedy przed kilkoma dniami rozmawiał z pewną osobistością na tutejszym terenie, i przedstawiał, że emeryci państwowi, ich rodziny i wszyscy, którzy ich losem się interesują chcą w przyszłym Sejmie mieć swego przedstawiciela, który miałby odwagę wystąpić o spełnienie przyrzeczonych postulatów a szczególnie o uchylenie 4% nadzwyczajnego podatku oraz podatku specjalnego, osobistość ta wyraziła wątpliwość, czy emeryci posiadają dość sił do wyboru swego kandydata, przyznała jednak, że emeryci są obywatelami państwa, płacą takie same podatki a nawet wyższe od innych, spełniają wszystkie obowiązki ciążące na obywatelach państwa, mają zatem

prawo damagania się w Sejmie przedstawiciela, który zobowiąże się do popierania ich specjalnych życzeń.

Oprócz powyższych postulatów mają emeryci jeszcze inne żądania, a mianowicie podwójne liczenie lat wojny światowej, która przyniosła Polsce wolność, ale pozbawiła zdrowia i sposobu zarobkowania cały szereg jej uczestników, dalej, wyjednania opieki lekarskiej dla rodzin emerytów, uzyskanie ulg w opłatach szkolnych, przejazdach kolejami itd. itd. a w końcu zaniechanie specjalnego krzywdzenia emerytów ściśle zaborczych.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że sprawa emerytalna w Polsce jest kwestią bardzo poważną i zawiłą, i dlatego właśnie do jej rozwikłania potrzeba ludzi, którzy ją rozumieją. Emeryci nie przyczynili się niczym do jej powikłania. Powikłali ją ci, którzy ludzi młodych i zdrowych wyrzucali ze służby, tworząc młodych starców i pozbawiając chleba kilkadziesiąt tysięcy rodzin, a zarazem narażając Skarb Państwa na niepotrzebne wydatki.

W państwie naszym dadzą się zaprowadzić bardzo daleko idące rzeczowe oszczędności bez naruszania praw nabytych, — przez zrównanie nadmiernej rozpiętości uposażeń urzędniczych, obracających się w ramach od 100 do 6000 tysięcy złotych miesięcznie, w kasowaniu niepotrzebnych urzędów z całymi sztabami wysokich dostojników, sekretarzy i sekretarek osobistych, parkami samochodów, z luksusowymi gabinetami itd. Najmniej 200 milionów zł zaoszczędzić można rocznie na samych takich wydatkach osobowych i rzeczowych.

Największą bolączką w Polsce jest powierzanie dygnitarzom po kilka wysoko płatnych posad, podczas gdy